

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 19 KWIETNIA 1938.

N -- Nr. 47

Rozmieszczenie Niemców na Pomorzu.

Siła liczebna elementu niemieckiego na Pomorzu nie przedstawiała się zbyt okazała. Spis ludności z roku 1931 wykazał 105,400 Niemców, tj. niespełna 10 proc. Z tego ok. 90,000 jest wyznania ewangelickiego, ok. 13,000 katolickiego, resztę stanowią wyznawcy kilku sekt. Prawie cztery piąte, bo 81,950 osób — to mieszkańcy wsi.

Jeśli chodzi o inne ziemie Polski, to korzystniejszy układ narodowościowy posiadają jedynie województwa śląskie (7,7 proc. obcych narodowości), krakowskie (8,6 proc.) i poznańskie (9,5 proc.), przy czym wśród Polaków wojew. krakowskiego będzie zapewne spora liczba „Polaków“ wyznania mojżeszowego w województwie kieleckim jest 11,7 proc., podczas gdy np. w Warszawie 29,3 proc., a na Polesiu aż 85,5 pr. mniejszości. Odsetek obcych narodowości w całej Polsce wynosi, jak wiadomo, 30,9 proc. Stąd też Pomorze, podobnie jak inne województwa zachodnie, może być zaliczone do najbardziej jednolicie polskich województw całej Rzeczypospolitej.

Rozmieszczenie Niemców na Pomorzu nie jest równomierne. Najmniejszą ich domieszkę posiada Gdynia, bo około 1 proc. W pozostałych powiatach widzimy znaczną rozpiętość stosunku procentowego Niemców, od 2,8 proc. w lubawskim do 40 proc. w sepoleńskim. Poza Gdynią i powiatem lubawskim posiadają jeszcze mniej niż 5 proc. Niemców powiat starogardzki i miasto Toruń, od 5—10 proc. powiaty: brodnicki, chojnicki, działowski, kartuski, morski, tezewski, tucholski i miasto Grudziądz, od 10 do 15 proc. powiaty: chełmiński, kościerski, toruński i wąbrzeski, od 15—20 proc.: grudziądzki i świecki, wreszcie ostatni, sepoleński powiat ma aż 40 proc. Niemców. Podkreślić wypada, że silniejsze zgęszczenia ludności spotykamy na ziemiach bardziej urodzajnych i rentownych. Poza tym jaskrawo rzuca się w oczy stosunkowo wysoki udział Niemców we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, z wyraźnym pokrzywdzeniem elementu polskiego.

Władanie ziemią na Pomorzu.

„Podstawą siły gospodarczej elementu niemieckiego na Pomorzu jest ziemia. Na 1.602.966 ha użytków rolnych — 355.338 ha, t. j. 21,8 proc. przypada na własność niemiecką. Wobec tego na Niemca przypada średnio dwa razy więcej ziemi niż na Polaka. Najwyższy udział własności niemieckiej konstatujemy w powiatach o najżyźniejszej glebie (pow. tezewski) grudziądzki, chełmiński, natomiast powiaty o glebach litych (pow. kartuski, chojnicki, tucholski) mają niewielki procent własności niemieckiej.

Jakkolwiek już w kategorii gospodarstw małych i średnich (poniżej 100 ha) udział Niemców jest wyższy od normy, wynikającej ze stosunku ludnościowego i wynosi 16,4 proc., to przewaga niemiecka w dziedzinie wielkiej własności, wyrażająca się stosunkiem 26,2 proc., jest wyraźnie nienaturalna i wymaga dalszych gruntownych przemian. Prywatne majątki polskie są niewiele liczniejsze od niemieckich, polskich jest bowiem 571 (53,1 proc.), a na niemieckie przypada (46,9 proc.). Lecz i ta drobna przewaga polska zanika, przechylając się w grupach majątków powyżej 250 ha na korzyść niemiecką, przy czym w klasie majątków powyżej 1400 ha przewaga niemiecka wyraża się stosunkiem 78,7 proc.

Przerosty wpływów niemieckich w życiu Spółdzielni Pomorza.

Najważniejszym instrumentem siły i wpływów gospodarczych mniejszości niemieckiej na Pomorzu jest spółdzielczość.

Spółdzielnie niemieckie na Pomorzu zrzeszone są w Związku Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego w Grudziądzu i w Związku Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu. Oba związki ściśle ze sobą współdziałają, urządzając często wspólne konferencje i zjazdy kierowników.

Centralą finansową związku grudziądzkiego jest oddział Danziger Reiffeisenbank w Grudziądzu, związek poznański zaś przeprowadza obroty pieniężne przez Landesgenossenschaftsbank w Poznaniu. Na 356 spółdzielni pomorskich — 147 (41,3 proc.) przypada na spółdzielnie polskie i 209 (58,7 proc.) na spółdzielnie niemieckie. Co do sum bilansowych to polskie wykazują 46,3 proc., a niemieckie 53,7 proc.

Należy tu dodać, że wskutek zamrożenia kredytów rolniczych przeważająca część spółdzielni polskich bierze minimalny udział w zaopatrywaniu ludności w kredyty. Według oceny miarodajnych sfer gospodarczych zaledwie 20 proc. spółdzielni polskich zachowało normalną zdolność kredytową. Ten stan rzeczy poderwał zaufanie ludności do spółdzielczości polskiej. Ciągnąc składową oszczędność niejednokrotnie w spółdzielniach kredytowych niemieckich, które zachowały gotowość kredytową. Jest to wysoce niepokojący objaw opanowania polskiego życia gospodarczego na Pomorzu przez instytucje finansowe niemieckie.

Jeszcze większą przewagę niemiecką stwierdzamy w spółdzielczości mleczarskiej. Liczba mleczarni niemieckich na Pomorzu wynosi 49, polskich 27, niemieckie przetwarzają 74,4 milionów litrów mleka, polskie 41,6 milionów litrów. W 49 spółdzielniach niemieckich na ogólną liczbę 2.496 członków jest 652 czyli 26,1 proc., Polaków zaś na ogólną liczbę 3.244 dostawców mleka — 2.222, czyli 68,5 proc. Polaków.

Odnosnie spółdzielczości rolniczo-handlowej na 62 spółdzielnie niemieckie przypada 12 polskich. Ten sam stosunek konstatujemy, porównując obroty spółdzielni niemieckich i polskich. Przewaga niemiecka jest tu zatem pięciokrotna, t. zn., iż handel rolniczy na Pomorzu jest prawie całkowicie opanowany przez element obcy. Z powyższego wynika, że, aczkolwiek liczbowo Niemcy przedstawiają na Pomorzu skromną siłę, pod względem gospodarczym stanowią oni wielką potęgę.

Przedstawiciele ZZZP u szefa OZN. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Ozonie.

Warszawa. U szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyńskiego odbyła się konferencja przedstawicieli trzech central zawodowych, a mianowicie: Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z Z P).

Konferencja miała na celu omówienie zagadnienia konsolidacji ruchu zawodowego oraz omówienie szerokiego programu świata pracy.

Zebrani na konferencji przedstawiciele trzech central zawodowych stwierdzili, że zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce jest koniecznością, zarówno z uwagi na interesy ogólnopolskie, jak i interesy świata pracowniczego.



Dr. Schacht prezydent niemieckiego banku państwowego przybył do Brukseli z wizytą do gubernatora Belgii.

Taka jest żydowska natura. — Kariera żydowskiego podżurka. — Był Kohnem, nazwał się Xenl. — Z ministra sprawiedliwości przerzucił się na przemysł złota.

Bukareszt. Afera przemytu złota zajmuje nadal uwagę wszystkich. Dzienniki opisują niezwykłą karierę jednego z głównych bohaterów afery, b. min. sprawiedliwości Xenl.

Urodził się on w r. 1877, jako nieślubny syn Żydówki węgierskiej, Anny Sebder. W 10 roku życia został adoptowany przez niejakiego Kohna, obywatela tureckiego. Mimo nierumuńskiego pochodzenia — Xenl uzyskał szybko wyborną pozycję w życiu politycznym i finansowym, został sekretarzem wybitnego męża stanu, Jonescu, a później 3-krotnie ministrem i stał się mężem zaufania międzynarodowej bandy finansowej na terenie Rumunii. Na spekulacji walutowej dorobił się po wojnie wielkiego majątku, a ostatnio prowadził kancelarię adwokacką.

Prasa donosi, że poza 12 osobami, których życie ujawniły dotychczasowe dochodzenia, śledztwo obejmie zapewne także i szereg dalszych osobistości.

Żydzi amerykańscy otrzymali porządną naukę. — Departament stanu nie będzie bronił grup rasowych.

Warszawa. Dzienniki żydowskie ze Lwowa donoszą, że Żydzi amerykańscy wręczyli sekretarzowi stanu, Hullowi, memoriał w sprawie „prześladowania mniejszości żydowskiej“ w Polsce i powołując się na traktat mniejszościowy, domagali się interwencji rządu amerykańskiego w Polsce.

Departament stanu odpowiedział odmownie, twierdząc, że traktat mniejszościowy nie został przez senat ratyfikowany i że wobec tego nie zobowiązuje Ameryki do żadnych kroków w obronie mniejszości. Departament stanu nadmieniał też, że należy wątpić, czy interwencja obcego państwa w sprawie mniejszości narodowej czy grupy rasowej przyczyni się do poprawy położenia tej grupy.

Gość masonów polskich jest w Ameryce najzacieklejszym wrogiem katolicyzmu.

Warszawa. W związku z głośną niedawno interpelacją w sejmie w znanej sprawie przyjęcia dwóch przybyłych z Ameryki masonów w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Polska Katolicka Agencja Prasowa otrzymała w tych dniach od redaktora poważnego tygodnika „America“, ks. Jana La Farge S.J. (New York), pismo, w którym redaktor tego tygodnika podaje pewne szczegóły, dotyczące Johna Cowles, jednego z „dostojnych“ gości polskiej masonerii.

John E. Cowles jest wielkim mistrzem masonskim Obediencji Południowej Stanów Zjednoczonych 33 stopnia oraz jednym z najzacieklejszych wrogów w Ameryce. John Cowles posiada wielkie wpływy, która sięgają bardzo daleko. Szukać ich należy niemal we wszystkich próbach wywarcia presji na rząd Stanów Zjednoczonych celem okrojenia praw ludności katolickiej, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa. Główna jego działalność była skierowana przeciwko katolickiemu systemowi szkolnemu w Ameryce. Jest to człowiek spokojny i opanowany, rzadko kiedy pokazuje się na zebraniach publicznych, tym nie mniej należy się go bardzo wystrzegać.

P. starosta Czarnocki skazany w apelacji na półtora roku więzienia.

Dnia 13 bm. odbył się w Sądzie Apelacyjnym proces odwoławczy b. starosty kartuskiego Czarnockiego. Czarnocki wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został na 2 lata więzienia za nadużycie.

Sąd Apelacyjny obniżył karę do półtora roku więzienia. Sąd zgodził się też wypuścić oskarżonego na wolność po złożeniu kaucji 5000 zł.

Obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Warszawa. Komitet Ekonomiczny Ministrów dokonał rozdziału kwoty 10 i pół mil. zł. na inwestycje. Półtora mil. zł. przeznaczono na budowę kanału przemysłowego w Gdyni, część kwoty na budowę wodociągu w Jastarni, a najwięcej na COP

Z krwawej Hiszpanii.

Już tylko 7 km od morza... — Powstańcy łamią rozpaczliwy opór czerwonych. Saragossa. Wojska powstańcze posunęły się o 12 km. w kierunku morza. Atak rozwinął się na froncie szerokości około 20 km.

Przednie stráže wojsk powstańczych znajdowały się o godz. 12 w odległości 14 km od Inaroz. Wojska czerwone czyniły rozpaczliwe, lecz bezskuteczne wysiłki stawienia oporu na lewym skrzydle.

Salamanka. Oddziały powstańcze gen. Aranda, nacierające w kierunku morza, zajęły miejscowości Lajana, San Mateo i Cerara del Maestró.

Salamanka. Przednie stráže wojsk gen. Franco znajdują się w odległości 7 km. od morza.

P. Wojewoda rozwiązał dwie loże masońskie na Pomorzu, w Chojnicach i Świeciu.

P. Wojewoda Pomorski decyzją z dn. 14 bm. rozwiązał niemiecką lożę masońską pt. „Friedrich zur wahren Freundschaft” w Chojnicach za działaność, sprzeczną ze statutem.

Uprzednio decyzją p. Wojewody została zarządzone likwidacja niemieckiej loży masońskiej p.n. „Johannis-Loge Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit” w Świeciu.

Wymiana więźniów między Polską i Litwą.

Warszawa. W rokowaniach polsko-litewskich, które podjęte mają być zaraz po Wielkiejnocy, omawiana będzie podobno m. in. sprawa wymiany więźniów między Polską i Litwą. Jak wiadomo, rokowania w tej sprawie prowadzone były od szeregu lat, jednakże nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Woj. Józewski podobno nareszcie opuszcza Wołyń.

Część prasy warszawskiej notuje pogłoskę, iż w najbliższych dniach woj. Józewski z Wołynia przeniesiony będzie do Łodzi. Miejsce jego zajęć ma dotychczasowy woj. łódzki, p. Hauke-Nowak. Jego polityka narodowościowa ogromnie osłabiła element polski, a wzmocniła ukraiński. To też czas był najwyższy, żeby wreszcie odszedł.

Sowieci również wezmą udział we wojnie przeciw Japonii — zapowiada min. Sun po rozmowach w Moskwie.

Londyn. W Londynie bawi obecnie prezydent chińskiej rady ustawodawczej dr. Sun-Fo, syn założyciela „Kuomintangu”, dra Sun-Yat-Sena.

W rozmowie z przedstawicielem „Timesa” dr. Sun-Fo oświadczył, że Sowieci skoncentrowali na Dalekim Wschodzie wielkie siły wojskowe, przy czym wyraził nadzieję na interwencję Z. S. R. R. w wypadku, gdyby Chinom groziła definitywna klęska. Podobno wielkie siły wojskowe Sowieców są zgromadzone na wschodzie.

Połączenie lotniczych sił zbrojnych Francji i Anglii?

Londyn. Dzienniki londyńskie zapowiadają w bliskim czasie spotkanie premierów i ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji. Ambasador brytyjski w Paryżu sir Erick Phipps widział się ostatnio z min. Bonnet, omawiając z nim ewentualną datę spotkania. Celem spotkania ma być połączenie sił zbrojnych Francji i Anglii.

Książęce Dziecko.

Powieść.

6)

(Ciąg dalszy).

Fejtłowa wyprowadziła Włodzimierza do drugiej izby, zdjęła mu trzewiki i położyła go w ubraniu na łóżko; potem wróciła do izby, gdzie siedział Ublík.

Teraz też opowiedział, czyje to dziecko i dla czego je z Czech wywieziono.

Tak Fejtłowa, jak i jej brat słuchali pilnie, a gdy Ublík skończył, odezwała się Żydówka:

— Dlaczegoście nie uprzątnęli chłopca na zawsze?

Przy tym uczyniła takie same poruszenie ręki, jak czyni ten, co kurze głowę ukręca. Ublík się wzdrygnął i odrzekł:

— Nie jestem mordercą!

— Ba! — zaśmiała się Fejtłowa — byłby się niezawodnie kto inny do tego znalazł.

Na to brat jej zaśmiał się dziko.

— Ale przede wszystkim — tak mówiła Fejtłowa dalej — trzeba nam załatwić sprawę. Pytam się was przeto, czy dziecko ma pozostać przy życiu, czy też ma zniknąć na zawsze i co dostaniemy w pierwszym, a co w drugim razie.

Ublík znowu się wzdrygnął i z przerażeniem spojrzął na okrutną kobietę.

— Dziecko ma żyć — odrzekł — a za wychowanie dostaniecie rocznie 400 złotych.

Relikwie św. Andrzeja Boboli dla Polski.

Rzym. Kardynał sekretarz stanu Pacelli przesłał na ręce ks. kardynała Kakowskiego pismo następującej treści:

„Najwyższy Pasterz przyjął do wiadomości pismo Waszej Eminencji z dnia 15 marca br., w którym z pobożnością i czcią wyraziłeś prośbę, aby relikwie Andrzeja Boboli, który wkrótce ma być wyniesiony na ołtarze, były przeznaczone dla stołecznego miasta Warszawy.

Uwzględniając prośbę Waszej Eminencji jak również i przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, Jego Świątobliwość raczył chętnie przychylić się do niej, gdyż wyraża ona uczucia całego Narodu Polskiego.

Niech czcigodne relikwie Męczennika będą odtań obroną wiary i ojczyzny, potężnym orężem przeciwko podstępnyemu zasadzkom błędów, źródłem obfitym łask niebiańskich i widomym znakiem pojednania chrześcijan Wschodu z Kościołem katolickim.

Z wielką radością, wyświadczać tę łaskę, Ojciec św. ety udziela Tobie i wiernym Twym błogosławieństwa apostołskiego”.

30 0/0 rabatu!

Całkowita wyprzedaż tapet!

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności okazję zaopatrzenia się w tapety po cenach poniżej zakupu.

Przeszło 300 gustownych wzorów.

Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.

Odpowiednią borbę dodaje się bezpłatnie!

KSIĘGARNIA „DRWĘCA”

30 0/0 rabatu!

30 0/0 rabatu!

Matka urodziła na ulicy w oczekiwaniu na formalność Ubezpieczalni.

Lwów. We wczesnych godzinach porannych przywieziono w poniedziałek do szpitala Ubezpieczalni wyrobnicę, oczekującą rozwiązania. W czasie wstępnych ceremonii biurokratycznych okazało się, że wyrobnicza nie posiada dokumentów ubezpieczalnych w porządku i musi dla zaopatrzenia w pieczętki i podpisy udać się do biur Ubezpieczalni. W trakcie uzupełnienia papierów o godz. 11-ej w południe nastąpiło na ulicy na furze rozwiązanie, podobno bardzo skomplikowane!

Świadkami niezwykłego widowiska były oprócz licznych przechodniów uczennice gimnazjum im. Słowackiego, mieszczącego się naprzeciw gmachu Ubezpieczalni. — Kres zbiegowisku, jakie powstało, położyła karetka pogotowia, która odwoziła matkę i niemowlę do szpitala Ubezpieczalni, który zmuszony był już zrezygnować z wymaganych pieczętek i podpisów.

— Bardzo to mało, jak na książęce dziecko — bąknęła Fejtłowa.

— Zapłacę naprzód za trzy lata — odezwał się Ublík.

Fejtłowa zaczęła się targować i wreszcie stanęła na tym, że dostanie rocznie 500 guldenów za wychowanie Włodzimierza.

— A teraz powiedzcie — zapytała Fejtłowa — czegobyście się napić chcieli, piwa czy wódki?

— Wódki! — odrzekł Ublík.

— Czyście wy z urodzenia Niemcem? — zapytała Fejtłowa.

— Tak jest, urodziłem się w Niemczech, w dobrach ojca księżny Łagostowej, która także jest Niemką z urodzenia. Chłopiec mówi także po niemiecku, choć nie tak płynnie, jak po czesku.

— Jak długo będziemy dostawali roczną rentę? — zapytała Fejtłowa.

— Aż do tej chwili, w której chłopiec 15 lat skończy.

— A gdyby chłopiec prędzej umarł?

Ublík spojrzął na pytającą tak dziwnym wzrokiem, że Żydówka spuściła oczy i jakby uniewinniając się, odrzekła:

— Mogłoby przecie zachorować i umrzeć!

— To wszystko jedno — odpowiedział Ublík — rentę roczną będziecie dostawali, bo jestto zarazem zapłata za to, abyście o całej sprawie tajemnicę zachowali. Tylko w tym razie, gdyby chłopiec od was uciekł, wtedy nie dostalibyście ani grosza.

— Nie bójcie się o to — odrzekła Żydówka ze śmiechem — nie pozwolimy uciec kurce, która nam rocznie za 500 guldenów ją znieśle.

300 samolotów posyła Rosja Chinom.

Paryż. „Petit Journal” donosi z wiarygodnego źródła, że na granicy mongolskiej oczekuje 300 samolotów sowieckich do dalszego transportu do Chin. Samoloty te podzielono na 50 eskadr, a załogi składają się z lotników i techników sowieckich.

Generalna ofenzywa wojsk chińskich.

Hankou. Reuter donosi: Wojska chińskie przekroczyły na północny-wschód od Hona Zółtą Rzekę i przeszły do generalnej ofenzywy na miasta Szijuan, Pinglu i Mengszieu.

Zmiana na stanowiskach wojewodów już nastąpiła.

Dotychczasowy wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak został mianowany wojewodą wołyńskim, zaś dotychczasowy wojewoda wołyński, Henryk Józewski, wojewodą łódzkim.

Niesłychana afera w Grudziądzu. — Inspektor kontroli skarbowej osadzony w więzieniu za przestępstwa obyczajowe.

Grudziądz. Policja ujawniła skandaliczną aferę obyczajową, w którą zamieszane są cztery osoby z terenu grudziądzkiego. M. i. w aferę zamieszani są kupiec Zysko (ul. Mickiewicza), liczący lat 62 i inspektor kontroli skarbowej Dumański (ul. Pierrickiego), liczący lat około 34. Obaj zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu przy ulicy Budkiewicza, gdzie oczekują na rozprawę sądową.

Najbardziej pikantną jest afera inspektora kontroli skarbowej Dumańskiego, ojca dwojga nieletnich dzieci. Przestępstwa obyczajowe uprawiał ten zwyrodnialec w biurze Izby Skarbowej (!) dokąd zwabił swe ofiary. W toku dochodzeń ustalono, że Dumański, mając do dyspozycji fundusze na wykrywanie przestępstw skarbowych, z tych to funduszy płacił dziewczętom.

Ten nieczyny proceder uprawiał Dumański przez czas dłuższy. Afera Dumańskiego wywołała w Grudziądzu ogromne wzburzenie. Trudno wprost uwierzyć, aby inspektor kontroli skarbowej w urzędzie deprawował dziewczęta i wynagradzał je pieniędzmi skarbowymi!

KACIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie. Wtorek, 19 IV. 8.00 Audycja poranna. 12.08 Audycja południowa. 15.45 Rzeczy ciekawe z 5 części świata — audycja dla dzieci. 16.15 Utwory salonowe na 4 ręce. 17.15 Koncert ork. wileńskiej. 18.35 Audycja dla wsl. 19.00 Nieśmiertelne księżki — wiecz. XIV Don Juan. 19.30 Pieśń francuskie. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Koncert symf. 22.00 Muzyka tan.

Sroda, 20 IV. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 12.08 Audycja południowa. 15.25 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci. 16.15 Łódzka ork. salonowa. 17.00 Służba wojskowa jako zawód — odczyt. 17.15 Muzyka kameralna. 16.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju we Włoszech — odczyt. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsl. 19.20 Pieśń w wyk. Janiny Hupertowej. 19.35 O czynach nierozważnych — przemów. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Nieprzemijający urok poezji — kwadrans poetycki. 22.00 Konkurs chórów regionalnych — I-sza audycja. 22.35 Muzyka lekka.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw. Wtorek, 19 IV. 13.00 Zasada postępowego gospodarowania w pasiece — pogad. roln. 13.10, 18.15, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.35 Skrzynka techn. 18.45 Gospodarstwo znaczenie Gdyni — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. Sroda, 20 IV. 13.00 Skrzynka roln. 13.10, 18.20, 22.35 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fal (koncert). W przerwie koncertu Maquillage naszych prababek — fel. 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. i przegl. prasy z Warszawy. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

— Lecz pamiętajcie — rzekł Ublík, któremu się sumienie trochę ruszyło, że chłopiec nie powinien głodu cierpieć, to wam kładę na sumienie. Powiniście go także do szkoły posyłać, ażeby wyrósł na porządnego człowieka.

— Oczywiście, oczywiście — odpowiedziała Fejtłowa, ale dziwnie się przy tym uśmiechała.

— A jakże będzie z policją? Nie będzie się pytała, co to za chłopiec?

— O to niech was głowa nie boli! Damy sobie radę. Ponieważ chłopiec mówi po niemiecku i czesku, przeto powiemy, że jest dzieckiem naszych krewnych, którzy w Czechach mieszka.

— Sprawa załatwiona tedy — zawołał Ublík — teraz pozwólcie mi gdzieś wypocząć, bom zmęczony okropnie.

Fejtłowa zaprowadziła go do tej samej izby, gdzie Włodzimierz spał i wskazując na starą kanapę, rzekła:

— Nie mogę wam ofiarować innego legowiska, nie będzie wam tu bardzo wygodnie, ale zawsze lepiej, aniżeli na gołej ziemi.

Ublík wy dobył z kieszeni pistolet i położył go na kanapie. Fejtłowa udawała, jakoby tego nie spostrzegła; życzyła gościowi: dobrej nocy i wyszła z izby. Ublík zamknął drzwi na klucz.

Światło świecy oświetliło łóżko, na którym Włodzimierz spał. Ublík mimowolnie spojrzął na chłopca i poczuł na widok błędnej twarzyczki dziecka wyrzuty sumienia. Chcąc pozbyć się tego widoku, zdmuchnął świecę, aby niczego nie widzieć. Potem położył się na kanapie i pragnął usnąć. Daremne pragnienie! Sumienie nie dawało mu i w ciemnościach spokoju. (C. d. n.)

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 18 kwietnia 1938 r.
Kalendarzyk. 18 kwietnia, poniedziałek, Pon. Wielk.
19 kwietnia, wtorek, Jerzego.
Wschód słońca g 4 — 34 m. Zachód słońca. g. 18 — 36 m.
Wschód księżycy g 23 — 11 m. Zachód księżycy g. 6 — 44 m.

Z miasta i powiatu

Na ekranie

kina w Nowym Mieście w 1 święto Wielkiejnocy wyświetlił się dwa filmy: 1 współczesny dramat niemiecki pt. „Godzina pokusy” z Gustawem Fröhlichem i Lidją Baarową oraz 2 pt. „Łowca przygód”, film awanturyczny.

Zydofille z okresu przedświątecznego.

Nowe Miasto. Mimo naszych nawoływań, by zwłaszcza przed jednym z największych świąt chrześcijańskich nie popełniano grzechu zydofilstwa, znaleźli się tacy, którzy poparli Zydów, największych wrogów Narodu i Kościoła. Oto nazwiska zydolubów z dn. 11 bm.: rob. Józef Przeracki i Feliks Olszewski, stolarz — Nowe Miasto, Marchlewska ze synem — Gwiździny, z dn. 12 bm.: Stanisława Tytułska — Mroczo, Walerowa — N. Miasto, Helena Skonieczka — Krzemieniewo, Goździewska z córką — Jamiełnik.

Z targu w dn. 15 bm.: Włoczek, wólarz — Nowe Miasto, Przeperski — Łąkorz zanoszący żydowskie nasiona na wóz Wład. Frosta z Gaju, Grabowski — Pacółtowo, Broza z córką — Mikołajki, Reszka — Wawrowice, Szczepański, handlarz nabiału — N. Miasto, Sałacki — Mroczo, Frąckiewicz — Sugajenko, Fic — Krzemieniewo, Markowska — Gwiździny, murarz Mints — Kurzętnik, Złotowska z córką — M. Bałowski, Stanisława Nastachowska — Sugajenko, Taranowski: 1 z Krzemieniewa, 2 z N. Miasta, bracia Reszkowie — N. Brzozie, Fr. Prelewicz — Kurzętnik, Czarzyńska, żona kolej. — Pacółtowo, Józef Plekzar — Kurzętnik, Cwikliński — Szafarnia.

Redakcji naszej wyjaśnił p. Malinowski — Nowe Miasto, ul. Przemysłowa, że żona jego wraz z córką aczkolwiek jest widoczną na dalszym planie ostatniego zdjęcia w kronice, u Zydów nie kupowała, podobnie oświadczenie złożył p. Julian Mints — Kurzętnik w imieniu swej żony.

W II. święto Wielkanocy

odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową „Pogonia” a „K. S. Naprzód Jabłonowo”. Początek o godz. 15,30. O liczny udział proszą
Zarząd.

Dalsze przesłuchiwanie w sprawie bicia szych żydowskich.

Nowe Miasto. W piątek, dn. 15 bm. polcja w dalszym ciągu przesłuchiwała osoby, podejrzane o wybitcie szych w oknach sklepów żydowskich. Zyd Kaufman mimo, iż ubiegał się o zwolnienie z powodu choroby, został wywołany, dotąd prowokacyjnie nie usunął kamienia, którym szych stłuczono, również w wystawie można zaobserwować ślad. Polcja niewątpliwie przekona Żyda, że przed wyemigrowaniem z Nowego Miasta, a daj Boże i z Polski, nie potrzebuje on zgody okazywać swej „bohaterskiej” pozycji. Kaufman jest znany ze swych licznych nahaalnych interwencji w starostwie i bezsensownych, oszczerczych donosów na pkielcarzy.

Szczegóły utworzenia Okręg. Zw. Producentów Chlewniej.

Nowe Miasto. Jak już wzmiankowaliśmy, w tych dniach Sekcja Producentów Trz. Chl. przetrworzyła się na Okręg. Związek. Obrady Sekcji, na które przybyło 43 prezesów i 77 delegatów, zgwałt przez p. Baczewski, który poparł przedstawicieli PIR, PIR, KKO pow., Okr. Zw. w Jabłonowie, instruktoriatu hodowl. w Brodnicy i prasy. Pan instr. Grochowski odczytał protokół z ostat. waln. zebrania, który przyjęto. Po stwierdzeniu obecności sprawozdanie o satokształcie owocnej pracy zarządu Sekcji złożył p. Baczewski. Wspominał on m. in. o założeniu organizacji w dn. 21 stycznia 1936 r. Poczyniono kroki w celu spolszczenia zbytu produkcyjnej trzody chlewniej. Szczegółowo omówił też p. Prezes starania o ochronę interesów producentów, które tu i ówdzie zostały uwiecznione pomyslnymi wynikami. Po złożeniu sprawozdania z ost roku budż. sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Jakubowski.

W dyskusji sabelerall głos pp.: przest. PIR. insp. Krautforst, wiceprezes PIR. Weinicki, Grzymowicz, Jabubowski i inai. P. Grzymowicz, instr. p. r., dziękował za udzielone subwencje w kwocie 100 zł na cielęta i 120 zł na maciorki. P. Jakubowski wyjaśnił, iż organizatorem Sekcji był p. Baczewski, przedstawiając dowód: zaproszenie na dzień 21 stycznia 36 r. P. Weinicki wyjaśnił sprawę kołczykowania cieląt przez I. R. Absolutorium zarządowi udzielono bez sprzeciwu.

Następnie przedyskutowano szczegółowo i obszernie regulamin nowego Związku.

Jednogłośnie uchwalono, by zarząd przyjmował do Związku tylko członków K. R. 1 by z pobieranych 1-złotówek od każdego bekona 90 proc. wpłacano na fundusz żelazny a 10 proc. na fund. dyspozycyjny (dotychczas pozycje te wynosiły: 85 i 15 proc.). Rada Związku uchwaliła również wprowadzenie pisemnych deklaracji dla nowowstępujących członków, opłatę w wysok. 1 zł i pobieranie w dalszym ciągu 1 zł, a nie dwa zł od bekona z powodu niskich cen.

Preliminarz budżetowy w doch. i rozchodach uchwalono na sumę 3 tys. zł, przy czym uwzględniono w nim odpowiednią kwotę na materiał hodowlany, premie i nagrody.

Wieczornica Żeńskiej Służby Samarytańsko-Pożarniczej.

Lubawa. W I rocznicę założenia odbyła się w niedzielę 10 bm. w świetlicy tutej. Och. Str. Pożarnej wieczornica. Komendantka p. Umńska powitała p. burm. Wojciechowskiego wraz z żoną, członków Och. Str. Pożarnej na czele z prezesem p. Dąbkowskim oraz dość licznie zebranych gości, po czym zobrazowała cel wieczornicy oraz zadania, jakie ciążyą na czł. ZSSP. Sekr. p. Kuczyńska odczytała sprawozdanie z rocznej działalności, z którego wynikało, że drużyny pod sprężystym okiem Komendantki pracowały intensywnie, przygotowując się pilnie do służby samarytańskiej. Potem Samarytanka odśpiewała na głosy przy wotrze akordeonu pieśń „Hej spleśmy razem”. Deklamacje pt. „Naprzód” wygłosiła p. Umńska Helena. Następnie pełen humoru Sąd Inscenizowany, w którym brall udział Strażacy i Samarytanka. Z kolel głośną gazetkę strażacką przeprowadziły samarytanka. Na szczególną uwagę zasłużył dział gospodarczy, w którym p. Błaszowska Stefania w humorystycznym zarysie przedstawiła zawartość apteczki, zdobytej na konkursie. Czysta zapanowała w świetlicy, gdy p. Umńska Helena odśpiewała pieśń „Góralu, czy ci nie żal”, a p. Kasprowicz wygłosił monolog „Fałszywy alarm”. Na program składały się jeszcze kilka pieśni, wykonanych przez drużyny i druhow. Instr. Kujawska w gorących słowach apelowała do zebranych szczególnie do rodziców druhen, przedstawiając wnioski i szlachetne cele tej pracy. Pieśnią „Pod Twą Obroną” zakończono wieczornicę, która uczestnikom zapewne pozostanie na długo w miłej pamięci.

Na wniosek p. Kochanowskiego uchwalono, aby nadwyżka bud. z r. 37-8 w kwocie 543,10 zł została przelana na fundusz żelazny.

Po ustąpieniu zarządu marszałkiem zebrania wybrano p. Kochanowskiego, ławnikami pp. Jana Baboskiego II i Złobnego.

Prezesem wybrano p. Baczewskiego (przy burzliwych oklaskach), wicepr. p. Dłombę — Roental, sekr. p. instr. Grochowskiego. Członkami zarządu zostali wybrani pp. Dąbrowski — Grodziecno, Makowski — Lipinki, Brzozowski — Złotowo. Komisje rew. tworzą pp.: Fromowicz — Studa, Jakubowski — Prątnica, Łątkowski — Nowy Dwór Bratniański. zast.: Dreszler — Marzęlice.

Po długiej dyskusji pozostawiono opłatę 50 gr, pobieraną przez prezesów bez zmian. Omówiono również sprawę kontyngentów, przy czym p. insp. Krautforst zaznaczył, iż układają się pomyślne warunki ze względu na znoszenie kontyngentu angielskiego, zatem Polska nie będzie skrupowana tym kontyngentem, jednakowoż z powodu b. wysokiego cła, materiał musi być pierwszej jakości.

Należy zaznaczyć, iż dotychczas fundusz, przeznaczony na ewt. założenie spółdzielczej bekoniarńi, wynosił ok. 30 tys. zł.

Także zastępnie na uwagę, że ostatnio odbyło się również w Brodnicy organizacyjne zebranie Zw. Okręg na pow. brodnicki. W tej chwili związki producentów trzody chlewniej istnieją: w Jabłonowie, Grudziądzu, Kościerzynie, Świeciu, Brodnicy i Nowym Mieście. Tworzą się także one w Chojnicach i Tczewie.

Obecnie myśl tworzenia takich związków przechodzi też na inne województwa.

Z działalności Stronn. Narod.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 3 kwietnia rb odbyły się dwa zebrania Stronn. Narod., a mianowicie zgromadzenie publiczne w Radomnie w sali p. Dembowskiego oraz zebranie członków w Niem. Brzoziu w lokalu p. Dembowskiej, a trzecie w W. Bałówkach w mieszkaniu prezesa p. Szycha. Referaty wygłosili w Radomnie kol. B. Reichel i kol. Obremek, w Brzoziu kol. W. Rau oraz ks. prob. Zabrocki, w W. Bałówkach ks. prez. Dembleński i kol. Moreno.

Udział w wszystkich zebraniach był liczny, a zebrani z żywym zainteresowaniem wysłuchali pouczających referatów, dając mówców liczne oklaski.

Krzemieniewo. W niedzielę, dnia 10 bm., odbyło się za inicjatywą prezesa Koła kol. Klonowskiego uroczyste zebranie członków Koła SN kol. czel. sp. ks. Stan. Strecha. Zebranie zajął i referat o ohydnej zbrodni lubońskiej wygłoszył prez. Klonowski, następnie przemawiał ks. prof. Dembleński, a w końcu kolega L. Wartowski, Nastrój był bardzo podniosły.

Z uzaniem podnieść należy ofiarną przysługę w dostarczeniu furmanek we W. Bałówkach przez kol. Szycha, w Krzemieniewie przez kol. Klonowskiego.

Katastrofa samochodowa.

Łązyn. W piątek, 15 bm. jechał samochodem p. Łydką, rybak z Rumiana, z rybami na targ do Lubawy. Na szosie między Łązynom a Prątnicą napotkał rowerzystę, jadącego od Lubawy, który z dotąd nie wyjaśnionych przyczyn przy wymlaniu skręcił nagle na lewą stronę szosy tak, że kierowca, brat właśc. samochodu, nie chcąc najeżdżać danego rowerzystę, skręcił tak gwałtownie w bok, że wpadł na przydrożne drzewo, o które samochód się rozbił, a pasażerowie jak i nieszczęsny rowerzysta odnieśli dość poważne obrażenia. Rannych odesłano przejeżdżającym autobusem do Szpitala św. Jerzego w Lubawie. Kto w wypadku zawinił ustali zapewne śledztwo.

Wspomnienie pośmiertne.

Rumian. We wtorek, dn. 12 bm. została odprowadzona na wieczny spoczynek śp. Józefina Józefowicz, przeżywszy 38 lat, żona znanego na tutej. gruncie działacza społecznego prezesa Stron. Narodowego koła Rumian. Kondukt żałobny prowadził wielb. ka. prob. Zuchowski, który też po Maży św. zwłoki eksportował na cmentarz. Członkowie jak i członkinie Str. Narod. oddali śp. Zmarłej ostatnią przysługę bardzo liczny udziałem. Także udział parafian w pogrzebie był wielki, co świadczyło, że śp. Zmarła była dobrą żoną, matką i wierną córką Kościoła kat. Niech Jej ta ziemia, tóra tak kochała, lekka będzie!

Z Pomorza.

Szajka złodziei pod kluczem.

Brodnica. Przy uporządkowaniu rzeczy zauważył restaurator p. Znaniecki brak futra wart. około 800 zł, płaszcza wojsk. oraz 2 płaszczyków dziecięcych ogólnej wart. około 1000 zł. Podejrzenia władz padły na b. służącą p. Z. — Marię Jakubowską z Osseta pow. lubawskiego. W toku dochodzeń w. przynależała się do popełnienia kradzieży, podając Bern. Goszkę (ul. Mostowa) jako tego, któremu skradł. rzeczy wręczył. G. twierdził, iż Jakubowska oddała mu rzeczy jako otrzymane od żony poszkod. w podarunku. Osadzono ich w tut. więzieniu. Rzeczy zdołał G. sprzedać już w handlu starzyzną.

Skazanie socjalisty.

Brodnica. W czasie odbywającego się w dniu 13 Intego rb. w sali p. Jezerskiego w Zbleźnie zgrom. publ. PPS. rob. Ign. Miętkiewicz ze Zblezna zabrał głos, dopuszczając się znieważenia leśnictwa Zarosła jako instytucji państwowej oraz osoby leśniczego p. Bleska, oświadczając, iż został pokrzywdzony, gdyż nie otrzymał za pracę swą należnej zapłaty. Szereg świadków zeznało na niekorzyść osk., którego sąd skazał z art. 255 k. k. na 1 mies. ar. i 5 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dzień aresztu, zaliczając mu areszt tymczasowy i zawierając karę na 2 lata.

Nieszczęśliwy wypadek.

Górzno. Dnia 13 bm. w godzinach przedpołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letni syn p. Michała Tylińskiego przez przejechanie wozem, przy czym doznał połamania nogi powyżej kolana.

Odkrycie antycznych malowideł.

Działdowo. Przy robotach w zamku krzyżackim odkryto pod tynkiem malowidła, przedstawiające emblematy i godła, o czym powiadomiono konserwatora w celu ustalenia wartości i czasokresu powstania ich. Malowidła te pochodzą z znacznie wcześniejszego okresu, aniżeli oddanie do użytku zamku, czego dowodem dokładne fugowanie ścian. Zauważyć należy, że do podziemi prowadzą obecnie schody betonowe, ażeby umożliwić bezpieczne zejście.

Okropny czyn zwyrodniałej matki.

Lidzbark. We wtorek, 12 bm. w godz. tut. Polcja dokonała w chlewie w jednej z nieruchomości na Stomianym Ryнку okropnego odkrycia. Znalezionej został noworodek pici męskiej zawiązany w szmatę i w chlewie zakopany. Szczątki noworodka umieszczono w kostnicy miejskiej. W czwartek po poł. odbyła się sekcja, celem ustalenia powodu zgonu noworodka. Polcja prowadzi energicznie dochodzenia celem ujawnienia zwyrodniałej matki noworodka. Ohydny ten czyn wywołał oczywiście zrozumiłe poruszenie.

Od 15-go bm.

można zapisywać

„DRWĘCĘ”

na miesiąc maj.

Założenie Chrześc. Kasy Bezproc.

Lidzbark. W środę, 5 bm. z inicjatywy dyr. Banku Ludowego, p. Kamińskiego — w lokalu B. L. zwołane zostało zebranie obywatelskie celem założenia Be-proc. Kasy Pożyczek, na które przybyli ks. Kreft, ks. Knitter, pp.: burm. Parzybok, dr Ziębars, mgr Wiklendt, dyr. Kamiński, A. Kozicki, H. Ruciński, Ild. Lewandowski, T. Marcinkowski, Stan. Gawryś, Leon Luiski, Leon Bartkowski i Czesław Rogoziński.

Na przewodn. zebrania jednogłośnie wybrano p. Jyr. Kamińskiego, do pióra powołano p. Gawryśa. P. Przewodniczący obszernie referował o sprawie kasy. W dyskusji m. in. p. mgr. Wiklendt zobrazował nieocenioną użyteczność takiej kasy w celu unarodowienia handlu, rzemiosła i przemysłu. Zebranie jednogłośnie uchwalało zadecydowało utworzenie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej i to narazie tylko na obszarze miasta Lidzbarka. Z kolel odczytał ks. Knitter statut, który został jednogłośnie przyjęty.

Jako tymczasową siedzibę kasy jednogłośnie zamianowano lokal Banku Ludowego w Lidzbarku, zaś dyr. Kamińskiego jako tymczasowego wykonawcę spraw formalnościowych itp., zaś wyżej wymienionych panów jako założycieli.

Postanowiono, że Walne zebranie odbędzie się za tydzień po zaaprobowaniu statutu przez Starostwo Powiatowe. Dodać należy, że p. mgr. Wiklendt na koszty rejestracyjne ofiarował kwotę 30 zł, złożoną w Banku Ludowym.

Niewątpliwie tut. społeczeństwo katl. doceni ważność i użyteczność istnienia takiej instytucji finansowej i gremialnym wstąpieniem przyczyni się do wydajności tej kasy.

Nowy chrześcijański skład.

Lidzbark. Dowiadujemy się, że w nieruchomości p. Kap. czyńskiego (ul. 47 p. p. dawnej nieruchomości p. Tuszyńskiego) utworzono 25 ubm. skład bławatów. Ta chrześcijańska placówka zasługuje na wszechstronne poparcie, wszak i tym sposobem realizuje się akcja unaradawiania u nas handlu. Przy tej sposobności szerszemu ogółowi zwracamy uwagę, że w Lidzbarku byłaby potrzebna placówka, oczywiście chrześc. — skupu starego żelaza. Niemniej potrzebna jest placówka sprzedaży żelaza sztabowego. Smutny to bowiem fakt dla Lidzbarka, że sprzedaż żelaza sztabowego jest w rękach żydowskich (również skup starego żelaza). Należałoby zatem za wszelką cenę jak najrychlejszą taką placówkę założyć.

Z rozpraw Sądu Grodzkiego.

Działdowo. Dnia 8 bm. przez Sąd Grodzki zasądzeni zostali na 1 tydzień aresztu za nleag. przekroczenie granicy Galdyn W. z Peplowa pow. miawskiego, Kopsielski Zygmunt i Tomczak Stan. z Kowalewka pow. miawskiego po 2 tyg. ar. z zaw. wyk. kary na 2 lata. Ciesielski Franc. z Koszelew za kradzież draga sosnowego wart. 3 zł na szkodę Franc. Cwieka na tydz. ar. z zaw. na 2 lata. Sobocki Edw., Kalwa Ant. i Kochański Ant. z Koszelew za systematyczne kradzieże na szkodę Bacherlina art. spożywczych za 880 zł po 6 mies. więz. z zaw. wyk. kary na 3 lata ze wyjątkiem Kochańskiego, którego Sąd uniewinnił. Krześniacy W. i Helena z Krasnoleki za kradzież seradell i słomy na szkodę Jana Wikłanowskiego po 2 tyg. ar. z zaw. na 2 lata. Zielińska Aniela, Stojanowicz Apolonie, Kirszpilo Mariannę i Zielińską Lucję z Grabowa uszał Sąd winnymi kradzieży na szkodę maj. Wesołowo 300 kg kartofli wart. 9 zł, lecz kary nie wymierzył.

Polkę katowano w wzięciu niemieckim.

Łasin. Wstępująca tragedię przeżyła 32 letnia Marta Welss, obywatelka polska, zamieszkała w Łasinie pod Grudziądzem, którą katowano przez pół roku w więzieniu pruskim. Sprawa Marty Welss przedstawia się, jak następuje: Matka jej umarła w Niemczech, gdzie pozostawiła małą posiadłość, będącą pod opieką krewnych. Jako obywatelka polska, Marta Welss postarała się o przepustkę graniczną, by od czasu do czasu móc jeździć do krewnych.

W maju r. ub. Welssówna miała do załatwienia w Prusach Wschodnich pewne sprawy majątkowe. Na granicy w Gardel po stronie polskiej odbyło się wszystko w porządku. Przepustka polska była ważna, była wydana przez polskie władze, to też polscy strażnicy bez trudności przepuścili Welssównę do Prus Wschodnich. Po stronie niemieckiej aresztowano ją bez podania powodu zatrzymania i odtransportowano ją do Kwidzyna, gdzie przesiedziała w areszcie policyjnym przez noc i dzień. Następnie 10 tygodni spędziła w katowni wzięcia w Malborku.

Było to dopiero wstępem okrutniejszych cierpień, jakim bez żadnego powodu i uzasadnienia poddana bezbronna Polkę w wzięciu w Eiblagu, gdzie przetrzymano ją przeszło pół roku. Po przytrzymaniu w Gardel agencji polcji pruskiej usiłował wymusić od Welssówny przyznanie się do szpiegostwa na rzecz Polski. Gdy jedyną odpowiedzią na przebiegłe pytania było stanowcze i zdecydowane zaprzeczenie, agenci zastosowali system średniowiecznych tortur. Cztery razy dziennie bito aresztantkę pałkami gumowymi, rzucano na podłogę, targano za włosy.

Ostatecznie Welssównę zwolniono z wzięcia bez rozprawy. Sprawą tą zajęły się czynni odpowiedzialni. — I takie rzeczy dzieją się w dobie przyjaźni polsko-niemieckiej!

Saldo ujemne handlu zagr. przeszło 21 mil. zł.

Bilans handlu zagran. w marcu przedstawiła następująco: Przewieziono towarów 281 507 ton wartości 123 mil. 613 tys. zł., natomiast wywieziono 1 mil. 271 tys. 493 tony, wartości 102 mil. 78 tys. zł. Saldo ujemne bilansu handlowego wynosi 21 mil. 535 tys. zł.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Za tak liczne dowody współczucia po zgonie mej kochanej żony, drogiej matki
4. p.

Józefiny Józefowicz

składam serdecznie

„Bóg zapłać“

Przewielebnemu ks. prob. Zuchowskiemu, Wielb. ks. prof. Dembieńskiemu z Nowego Miasta za odprawioną Mszę św. za duszę śp. Zmarłej w dniu pogrzebu, Członkom i Członkiniom Str. Nar., a w szczególności p. Cieszyńskiemu, Krewnym, Znajomym oraz wszystkim, którzy śp. Zmarłej oddali ostatnią przysługę.

Ramian, w kwietniu 1938 r.

Bernard Józefowicz

Walne zebranie

członków podpisanej spółdzielni odbędzie się w sobotę, dnia 23 kwietnia 1938 r. o godz. 14 w oberży p. Neumana w Grabowie z następującym porządkiem obrad:

1. Zgajenie.
2. Ukonstytuowanie się biura
3. Odczytanie sprawozdania z rewizji
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz udzielenie skwitowania
5. Przyjęcie bilansu
6. Podział zysku
7. Sprawa odwożenia masła i zwózka węgla
8. Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
9. Przekazanie funduszu maszynowego na zużycie przy budowy
10. Wynagrodzenie Zarządu i Rady Nadzorczej
11. Uchwalenie budżetu na rok 1938
12. Wolne wnioski bez uchwał
13. Zakończenie

Mleczarnia w Grabowie

powiat Lubawa
Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

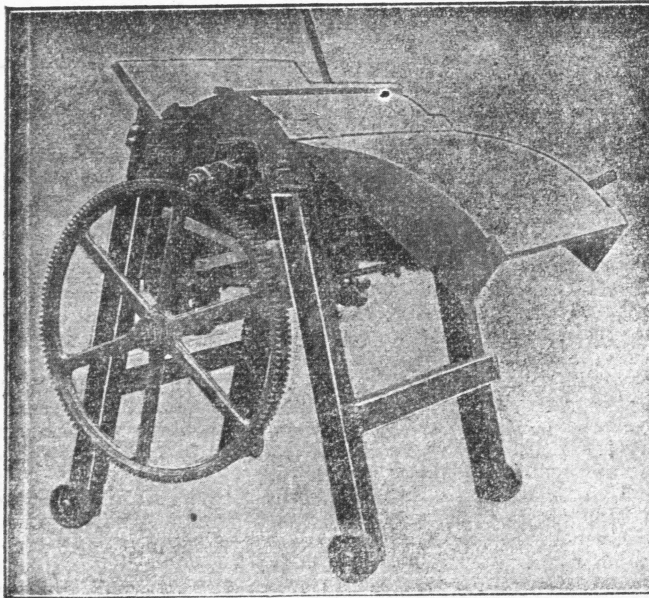
ZAMIENIAMY

stare odbiorniki
na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP“

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.



Sprzedż maszyn rolniczych

manete, sieczkarnie, młóczarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

Wszelkie TAPETY

artykuły szkolne i biurowe

POLECA

księg. „DRWECA“
Nowe Miasto Lub.

w najnowszych deseniach po najniższych cenach poleca
Józef Cieszyński,
drogeria
Nowe Miasto.
Rok zał. 1909.

POLECAM

z pierwszorzędnych Firm

Wódki

Koniaki
Winaki
Przepalanki
Likiery

Wina

Francuskie
Reńskie
Mozelskie
Węgrzyny wytrawne
słodkie

oraz wina krajowe różnego gatunku

LUDWIK STIENSS, LUBAWA-Pomorze

Towary kolonialne — Restauracja
Hurtownia piwa — Wytwórnia wód mineralnych
Telefon nr. 84.

„BRIGOL“

Czyszczenie chemiczne w domu!

Brigolem może sobie każdy czyścić w domu tkaniny, wełny, bawełny, filce, ubrania męskie i dziecięce, suknie damskie, dywany, kapelusze filcowe, czapki, koce i t. d.

Nie piorąc ich, a tylko zwyczajnie szciotkując

Rzeczy zniszczone, oczyszczone „Brigolem” stają się jak nowe. Sposób użycia znajduje się na opakowaniu

Proszę spróbować, ażeby się przekonać!

Cena za 1 pudełko, zawierające 6 racji, wynosi zł 1,25. Należy przekazać powyższą kwotę wraz z 0,50 na koszt przesyłki do;

Fralnia Chemiczna i Farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7

Po otrzymaniu powyższej kwoty wysyła się natychmiast pudełko „Brigolu”.



POLECA

S-H-S Brodnica.
ul. MAZURSKA.

Tapety

wielki wybór najnowszych desenii

**Farby
Pokosty
Lakiery
Pędzle
Szablony
Kredę**

poleca
Nowa Drogeria

właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa
Telefon 37

**Najtaniej
zakupisz**

konfekcję damską męską oraz dziecięcą w składzie konfekcji
L. Brzozowska
BRODNICA, Kościuszki 1

Formularze

Swiadcetwa pochodzenia zwierząt
Umowy uczniowskie
Zaświadczenia do wniosku o przyznanie prawa ubogich
Wnioski o przepustkę
Wnioski o nabycie nieruchomości
Nakazy zapłaty
Zgłoszenia zamieszkania i t. d.
POLECA

księg. „Drwęca”
Nowe Miasto Lub.

MAKUCHY PRIMA

otrebny żytnie i pszenne

oraz
NASIONA

rolne po cenach przystępnych stale poleca
BRON. MURAWSKI,
Lidzbark, Zamkowa 6. Tel. 53.

Koszule sportowe

do największych rozmiarów len — popeliny — monilne i czyste jedwabne

poleca
I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9
dawniej: Drawert
Scięle stałe ceny.

Polecam

po cenach jak najniższych
**Oleje maszynowe
Olej podłogowy
Olej centryfugowy
Tran do skór
Smary na oś
oraz oleje jadalne**
stale na składzie

LUDWIK STIENSS
skład tow. kolon. i delikatesów
Lubawa, Rynek 18

Buraki

żółte i czerwone Eckendorfy, Wiechmanna oryginalne

poleca
FR. TYSLER,
Lubawa.

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. IV/2 41/38

Działdowo, dnia 14 kwietnia 1938 r.

Wezwanie

Rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dnia 27 III. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 363) zarządzone zostało tępienie osu wszelkiego rodzaju jako rozsadnika różnych chorób u roślin.

Na podstawie wyżej cytowanego rozporządzenia,zywam wszystkich właścicieli gruntów, ogrodów, ogródków itp. jakoteż dzierżawców wzgl. pełnomocników, by niezwłocznie przystąpili do całkowitego oczyszczenia gruntów, nasadów drogowych, skarp, miedz, brzegów stawów, placów i ogródków przy zabudowaniach i wszelkich innych nieużytków z wszelkiego rodzaju osu i chwastów i to w takim terminie, by niedopuszczyć do ich zakwitnięcia. Niezastosowanie się do niniejszego wezwania pociąga za sobą karę grzywny względnie aresztu.

Burmistrz: (—) F. Szwedowski

Mam zapotrzebowanie na kilka wagonów ziemniaków fabrycznych

białych i czerwonych oraz jadalnych żółtomięsnych i placę najwyższe ceny dzienne. — Również polecam po cenach niższych prima otręby pszenne — szale.

W. Gałka, Lubawa Tel. 57.

Oddział RYBNO Tel. 5.

Walizki fibrowe

i zwykle w-g najnowszych fasonów

oraz **TEKI** skórzane

pierwszorządnej jakości

poleca w dużym wyborze i po tanich cenach

Piotr Głowacki - Działdowo,

Księgarnia, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3.

Na sezon letni

POLECAM TANIO:

Materiały ubraniowe od najtańszych do najlepszych — calgi — manszestry fartuchowe — płótna — inletry — firany itd. oraz towary krótkie wszelkiego rodzaju.

Józef Głęb, skład białawot i towarów krótkich
LUBAWA, Rynek 8.

Do składu białawot poszukuję od zaraz dzielnego ekspedienta-

dekoratora
Zgł. do „Głosu Mazurskiego”
Działdowo

Praktykant
gospodarczy, najchętniej z Szkołą Rolniczą zaraz potrzebny
Graduszewski, maj. Nawra
p. Nowe Miasto Lub.

Ucznia

uczniwych rodziców poszukuję od zaraz

Józef Szware
mistrz stolarski
Nowe Miasto, Kościelna 2.

Potrzebny od zaraz
chłop z chłopakiem
Zurański, Skarlin

Otworzyłem

z dniem 13. 4. rb.

wymianę mąki
w **Tuszewie.**

Proszę o łaskawe poparcie
Lewandowski

Bacność!

Mam na sprzedaż
rury cementowe
wysokie 1 mtr, w świetle 80 cm
Jarzembowski
Nowydwór

Maszynę do kopania torfu w dobrym stanie kupi
Zarząd Leśny, Rakowice

Drzewo opałowe
długi zdadne na koźły i drabie, gromady — zdadne na płoty sprzedaje
Majątek Ciborz
p. Lidzbark

Siatkę ogrodzeniową
do płotów
Drut kolezasty
Karbolineum
oraz wszelkie żelazo

kupisz najkorzystniej
u. F. KOZICKIEGO
Brodnica, Hallera 17

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyčajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęca”
Nowe Miasto.

Widokówki

Nowego Miasta w wielkim wyborze poleca

KSIEG. „DRWECA”
Nowe Miasto Lubawskie.

Dział rolniczo-gospodarczy

Słodki łubin.

Jedną z głównych trudności, które nie pozwalają na należyty rozwój hodowli u nas i otrzymanie z niej odpowiednich wpływów, jest niewątpliwie zbyt mała produkcja pasz własnych. Na glebach lepszych, na których udają się prawie wszystkie ziemiopłody, trudności te są mniejsze. Jeśli wszakże weźmiemy pod uwagę ziemie lekkie, to brak paszy, a nawet słomy jest zjawiskiem zwykłym. Opieranie zaś hodowli na paszach kupnych w naszych warunkach mogłoby się opłacić tylko wyjątkowo.

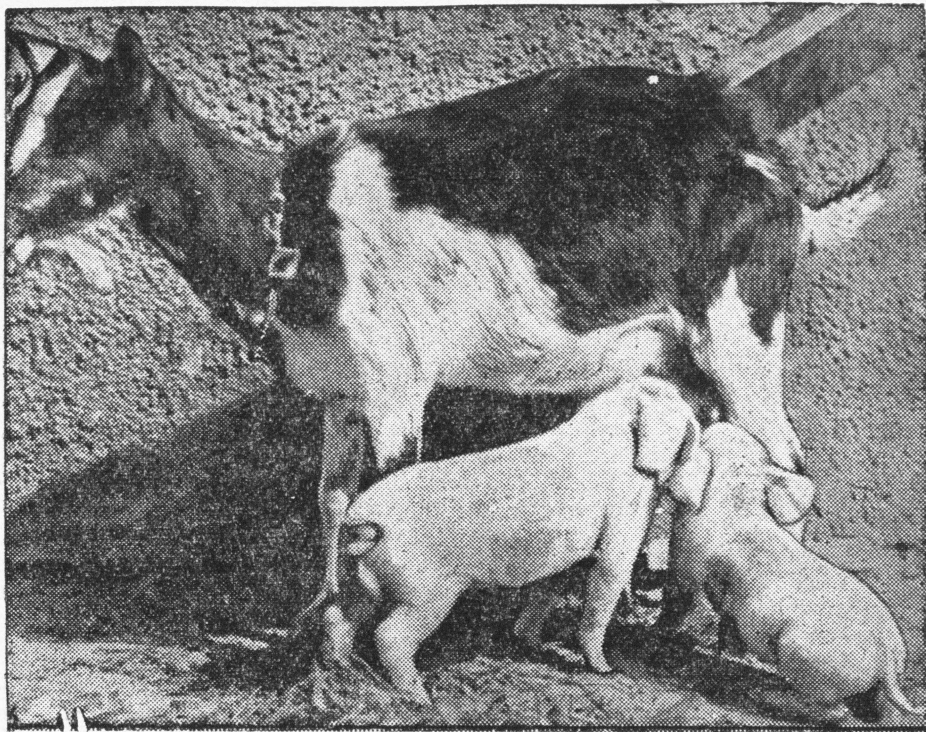
Jak wiadomo, na glebach lekkich łubin udaje się doskonale. Ale roślina ta ma tę wadę, że zarówno jej łądygi jak i nasiona zawierają części trujące. Ziarno łubinu bywa odgoryczane, ale zabieg ten jest uciążliwy, a dokonany niesumiejętnie lub niedbale może narazić rolnika na wielkie straty. To też zielony łubin miał zastosowanie dotychczas w gospodarstwach jako nawóz, a ziarno, zawierające dużo białka, używano jako pokarm dla ryb.

Dopiero w ostatnich latach udało się wychować nową odmianę tzw. słodkiego łubinu, który zawiera wprawdzie pierwiastki trujące, ale w tak małej ilości, że nie może to zaszkodzić zwierzętom, żywnym łądygami i ziarnem takiego łubinu. Poza tym słodki łubin zachowuje wszystkie inne właściwości zwykłego łubinu, to zn., że gromadzi na swych korzeniach azot, dzięki temu może być uprawiany jako roślina pognojowa, a zwłaszcza doskonale udaje się na glebach lekkich, na których najczęściej uprawiane rośliny pastewne bardzo są zawodne. łądygi łubinu słodkiego mogą być skarmiane na zielono, a ziarno zwykle pod postacią śruty. Po przyoraniu pozostałych w ziemi korzeni, na których gromadzi się azot, zwłaszcza gdy łubin został skarmiony na zielono, siac można zboże jak i na zwykłym łubinie.

Z tego więc wynika, że słodki łubin przy dalszym ulepszeniu jego właściwości może stać się nieocenioną rośliną zwłaszcza na glebach lekkich, na których tak trudno dobrać odpowiednie rośliny pastewne. Warto też, aby i nasi rolnicy, gospodarujący na ziemiach piaszczystych, rozpoznali tytułem próby hodowlę łubinu słodkiego, chociażby na początku na małym kawałku pola. Przy uprawie wszakże tej nowej rośliny trzeba

zachować pewne warunki, o ile chcemy mieć dobry wynik. Przede wszystkim pole pod łubin słodki trzeba wybrać tak, aby w promieniu przy najmniej pół km. nie było nigdzie łubinu zwykłego. Jest to konieczne z tego względu, że podczas kwitnienia może nastąpić skrzyżowanie tych dwóch odmian i ziarno będzie zawierało pierwiastki trujące. Aby uchronić od tego łądygi, zalecają siał łubin słodki na takim polu, na którym nie był uprawiany zwykły łubin przynajmniej 3 lata. Poza tym uprawa łubinu słodkiego niczym nie różni się od zwykłego. Ziemia powinna być czysta, na zimę głęboko zoraną, gdyż ułatwia to zakorzenienie się. Z nawozów łubin wdzięczny jest bardzo za potas.

Uprawa łubinu słodkiego przedstawia tak duże korzyści, że w Niemczech w okolicach gdzie uprawa tej rośliny rozpowszechniła się więcej, nie wolno zupełnie uprawiać zwykłego łubinu gorzkiego, a od r. 1940 w całych Niemczech łubin zwykły ma być całkowicie usunięty z liczby uprawianych ziemiopłodów.



Troskliwa koza karmiąca osieroczone prosięta.

Wywóz makuchów polskich za granicę.

Z portu gdyńskiego wyszło 5 statków zagranych z ładunkiem makuchów polskich do Danii.

Należy tu dodać, że makuchy polskie za granicą cieszą się dobrze zasłużoną marką handlową i są chętnie nabywane, zwłaszcza przez kraje skandynawskie.

Parcelacja zadłużonych gospodarstw wiejskich.

Ag. „Echo” donosi: Ostatnio Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Idzie tu o gospodarstwa, które są zadłużone powyżej 100 proc. wartości szacunkowej, a których właściciele nie wywiązują się ze swych zobowiązań. Likwidacja tych majątków następuje nie w drodze sprzedaży z licytacji, lecz w drodze parcelacji, którą przeprowadza Państwowy Bank Rolny.

Badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

W Dzienniku „Ustaw RP. nr. 18 z rb. ogłoszono ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP. z dn. 22. III. 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. W myśl tej noweli obowiązek urzędowego badania mięsa zwierząt rzeźnych, bitych nie w rzeźniach, rozszerzono na gospodarstwa domowe, które posiadają na wyżywienie ponad 20 pracowników najemnych lub osób, płacących za wyżywienie. Sprzedaż mięsa zwierząt, nie podlegających badaniu, zostanie wzbroniona.

ŚWIAT KOBIECY.

Kostium,

to mundur każdej kobiety, dbającej o strój — odpowiedni w każdej okoliczności. W tym roku fasony są najróżniejsze. Zakłady o męskiej marynarce usuwają się nieco w cień, ustępując miejsca nowym modelom. I tak kostium na r. 1938 dla pań wysokich i nieco pełniejszych posiada zakład dłuższy, tj. sięga trochę poniżej bioder i lekko do nich przylega, nosi się bez paska, zapięty przeważnie na 1 rząd guzików, ramiona spadziste lub raglany. Klapy małe lub szerokie, zaczynające się wysoko, okrągłe lub szpiczaste, inne znów mają kołnierze szalowe lub małe stojące albo na pół odchylone. Inny rodzaj zakładu — to angielski, 3/4 długości, dopasowany do figury, 1 lub 2 rzędowy.

Poza tym modne są fasony luźne, we wszystkich długościach, o kroju prostym, które nosi się otwarte, dalej zakleci krótkie, nawet w postaci zupełnie krótkich bolerek, zakleci obcisłe, z baskinką, od talii kloszową.

Przedpołudniowy kostium sportowy o męskim charakterze często jest bez kołnierza, mankietów i rewersów, a za to posiada duże naszyte kieszenie.

Przy wyżej wymienionych modelach popołudniowych widzi się mnóstwo zakładek, plis, lamówek, guzików itd.

Modne też są do kostiumów pelerynki krótkie lub trzywierzciowe.

Spódniczki są krótkie, dość wąskie lub z fałdą z przodu albo z nieznanym rozcięciem u dołu dla ułatwienia kroku.

Szczególny nacisk obok kroju i gatunku materiału kładzie się w tym roku na drobne szczegóły. Np. klapy i kieszenie (kwadratowe, okrągłe, podłużne lub szpiczaste, przyszyte na poprzek zakładu lub w linii ukośnej), są niemal z reguły wykończone w jakiś oryginalny sposób np. w kształcie serca, jak i wykończenie brzegu w postaci haftu, stebnówek, ciemniejszej plisy itd. Wąska plisa lub błyszcząca taśma o ton ciemniejsza od materiału jest ostatnim krzykiem mody — obrzeża klapy, kieszonek, nieraz brzeg zakładu i dół spódnicy, (przy kostiumie np. szaro-błękitnym — granatowa jedw. taśma.) Obszyte wypustką lub taśmą odświeży też zeszlaczony kostium.

Wiele uwagi poświęca się w tym sezonie gu-

zikom, które spełniają rolę upiększającą, nadają charakter całości kostiumu, są ładnie rzeźbione, z kryształu, masy perłowej, metalu kombinowanego z drzewem, skórą, barwnie inkrustowane. Modne też są guziki obciążane materiałem.

Moda lansuje znów ciemne bluzki do jasnych kostiumów.

Na zakończenie o modnych kolorach i materiałach. Króluje przede wszystkim jersey gładki, w paski i kraty, jedwabny i wełniany, przerabiane trykoty w drobne paseczki i wszelkie wełny supełkowe.

Nosi się dużo koloru granatowego, szaro-niebieskiego, brązowego, wszelkie tony beże i szaropiaszkowe, sporo materiałów w prążki, dalej kraty w żywych barwach. Z wełną gładką kombinuje się często materiały kraciaste. Ładnie wygląda np. kraciasty zakleci do gładkiej spódnicy. Dopuszczalne są też odwrotne kombinacje: gładki zakleci do deseniowej np. szkockiej spódnicy.

Przepisy kulinarne.

Po święconym — choć niezbyt obfitym, zawsze pozostają resztki. Oszczędna gospodyni dbać powinna o to, aby niczego nie zmarnować, dlatego podajemy tu kilka takich przepisów.

Bigos myśliwski.

Użyć tu można resztki mięs: pleceń wołową i cielęcą, baranią, pleczony drób, szynkę, kiełbasę itd. Ugotować kiszoną kapustę (kwaśną), dodać garść grzybów, gdy się ugotują, pokrajać je w paski, a smak dolać do kapusty. Zaprawić słoniną pokrajaną w kostki i zasmażoną z 2 cebulami i 2 łyżkami maki. Przygotowane mięso pokrajać w kostki, kiełbasę w talarki, wymieszać z kapustą, doprawić pieprzem i solą, dusić 1 1/2 godz., w końcu wlać szklankę mader (krajowej), zagotować i podać.

Doskonała zupa domowa.

Pół ft fasolki (namoczonej poprzednio przez noc) gotować wraz z jarzynami do miękkości wraz z kawałkami tłuszczy lub tłustych kawałków mięsa, szynki czy kiełbasy. Gdy wszystko mięknie, przetrzeć przez sito, zapalić łyżką maki, wysypać drobno siłkanego szczypiorku i pietruszki. Podać z kluseczkami z grysku, pokrajanymi w kostkę.



Wzruszający obraz: Uciekinierki z czerwonej Hiszpanii wraz z dziećmi dotarły do Luchon, we Francji.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

24)

— Nic łatwiejszego — odpowiedziała Izabela.
— Teraz niema nikogo w domu — zawołała Karolina, zrywając się. Franklin wyszedł jednocześnie z nami.

Wstałam zaraz i poszłam z nimi przez ulicę do ich domu.

Wchodząc do salonu, rzuciłam przede wszystkim spojrzenie na miejsce, gdzie leżał trup. Szafa stała pod ścianą, półki były puste. Naprawdę szukałam zegara. Przyszła mi ochota zobaczyć go raz jeszcze.

Po kilku zrezygnowanych pytaniach dowiedziałam się, że zegar został przeniesiony do jadalnego pokoju. Franklin przyniósł go tutaj. Wskazówki stały tak, jak poprzednio, stąd wnioskowałam, że nikt jeszcze nie odkrył, że jest nakręcony.

Poprosiłam panny, by wyjęły zegar z szafy, gdzie był schowany i by go pozostawiły na stole. Moje życzenie zadziwiło je.

Gdy zegar postawiono, natychmiast zaczął iść.

— Zegar chodzi! — zawołała Karolina.

— Kto go mógł nakręcić? — zawołała Izabela.

— Słuchajcie! — zawołałam.

Zegar zaczął dzwonić: pięć srebrnych, czystych uderzeń.

— To jest jednak tajemnicze — rzekła Karolina.

Gdy spojrzała na mnie i nie zauważyła żadnego zdziwienia, spytała:

— Czy pani o tym wiedziała, miss Butterworth?

— Moje drogie panienki — rzekłam — proszę, teraz nie pytajcie. Przyjdzie dzień, kiedy wszystko otwarcie powiem. Czy chcecie pod tym warunkiem moją pomoc przyjąć?

— O tak! — odpowiedzieli jednogłośnie.

Wiedziałam jednak, że są trochę tym urażone.

— Niech panie zostawią ten zegar na stole, a gdy brat przyjdzie do domu, powiedzcie, żeście szukały zegara przez ciekawość, a znalazły go, zauważyłyście, że chodzi. On także będzie zdziwiony i postara się dowiedzieć, kto go nakręcił. Jeżeli ktoś powie, że to uczynił, dajcie mi panie zaraz znać o tym, bo to właśnie chcę widzieć. Np. napiszcie na kartkę: „Nikt o zegarze nic nie wie”.

Pierwszym przedmiotem, który mi następnie wpadł w oko, była broszurowana książeczka, leżąca na małym stoliku w tym samym pokoju.

— Czyja to książka? — zapytałam.

— Nie wiemy — odparły zdziwione.

Była to jedna z tych książek, których wiele w lecie podczas sezonu turystycznego się pojawia. Nie była ona poplamiona ani podarta, a jednak znać było, że była czytana.

— Czy bracia pani palą? — zapytałam.

— Franklin pali czasem, ale Howard nigdy; zdaje mi się, że to mu nie służy.

— Tę książkę czułem tytoniem. Może ją Franklin tu przyniósł?

— O nie, on nie czyta romansów, a przynajmniej takich romansów.

Przerzuciłam kartki w książce. Można było dokładnie wskazać miejsca, na których czytelnik zatrzymał się dłużej. Prosiłam Karolinę, aby książkę schowała.

— Jeżeli brat pani, Franklin, będzie szukał tej książki — rzekłam — dowiemy się, że należy do niego; wtedy nie będzie mnie już wcale interesowała.

Nie znalazłam już nic interesującego w jadalnym pokoju i powróciłyśmy do hali. Wtedy przyszła mi nagle pewna myśl.

— Która z pań weszła pierwsza do pokoi na górze? — zapytałam.

— Poszłyśmy tam obie — odpowiedziała Izabela.

— Czy panie zastały tam wszystko w porządku?

— Nic szczególnego nie zauważyłyśmy, nieprawdaż Karolino? Czy pani sądzi, że ta — ta osoba, która tę okropną zbrodnię popełniła, była i w górnych pokojach? Gdyby tak było, nie potrafiłabym dzisiaj nocy oka zmrudzić.

— Ja także nie — jęknęła Karolina. O niech pani nie mówi, że ta osoba tam była, miss Butterworth!

— Nic nie wiem, — odpowiedziałam — tylko pytam, czy może jaki drobiazg nie stał na właściwym miejscu? Byłam 18-go przed południem na chwilę w jednym z sypialnych pokoi, gdzie brałam wodę. Nie ruszyłam nic, wzięłam tylko dzbanek.

— Dzbanka szukałyśmy, ale — Karolino! A poduszeczka do szpilek i igieł? Czy sądzisz, że miss Butterworth o czymś takim myśli?

Przypomniałam sobie nagle ten szczegół. Czy myślałam o poduszce, na której potknęłam się i którą położyłam na małym stoliku?

— Co się stało z poduszeczką? — zapytałam.

— Nic ważnego. Znalazłyśmy poduszeczkę, która zawsze na naszej tualecie wisiała, leżąca na stoliku. Nie zdejmowałyśmy jej stamtąd nigdy. Karolina uważała na to, bojąc się, aby dzieci sąsiadów, które nas często odwiedzają, nie pokłuły się szpilkami. Otóż tę poduszeczkę znalazłyśmy na stole, przy drzwiach. Wstażka, która mocno była przywiązana, wisiała poszarpana przy poduszce. Widocznie ktoś silnie szarpnął, zrywając ją z tualety. Ale taki drobiazg może nie interesuje pani?

— Nie — odpowiedziałam, nie wspominając, że już tę poduszeczkę miałam w ręku. Czy szpilki tkwią jeszcze w poduszeczce?

— Gdyśmy ją znalazły, nie było w niej ani jednej szpilki.

C. d. n.



W pobliżu Bukaresztu ostatnio odbył się „dzień sadzenia drzew”, w którym wzięli udział członkowie rządu, następcą tronu ks. Michał (na przodzie z rydlem) i jego koledzy.

Nowy statut Pomorskiej Izby Rolniczej.

W związku z powiększeniem z dniem 1 kwietnia 1938 r. granic województwa pomorskiego o 4 powiaty woj. warszawskiego i o 4 woj. poznańskiego zaszła potrzeba przystosowania przepisów statutowych Pomorskiej Izby Rolniczej do zmienionych warunków, zaszłych w administracji państwowej.

Rada Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu w dniu 26 lutego r. b. uchwaliła odpowiadający projekt zmiany statutu, który został przez Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zatwierdzony.

W myśl uzupełnionych przepisów statutowych teren działalności Pom. Izby Roln., obejmujący rozszerzone województwo Pomorskie, dzieli się na 18 okręgów wyborczych, a mianowicie: I Brodnicki, II Bydgoski i m. Bydgoszcz, III Chojnicki, IV Grudziądzki, m. Grudziądz i Wąbrzeski, V Inowrocławski i m. Inowrocław, VI Kartuski, VII Kościerski, VIII Lipnowski, IX Nieszawski, X Lubawski, XI Morski i m. Gdynia, XII Rypiński, XIII Starogardzki-Tezewski, XIV Świecki, XV Szubiński-Wyrzyski, XVI Toruński i m. Toruń, Chełmiński, XVII Tucholski, Sepoleński. XVIII Włocławski i m. Włocławek.

Powyżej wymienione okręgi wyborcze wybierają po jednym radcy. Wybory radców z tych okręgów zostały już rozpisane zarządzeniem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 1 kwietnia 1938 r.

Wybory dalszych 18 radców przez społeczne organizacje rolnicze, powołane do tego przez p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, zostaną dokonane po przeprowadzeniu wyborów z okręgów wyborczych, tj. po dniu 14 maja br.

Poza tym do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej wejdą radcy z nominacji p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do maksymalności liczby 18-tu radców.

Komplement.

— Pani mi przypomniała kwiat...
— Jaki?
— Zaszusony.

— O cóż tak gorąco prosiłś te Pana Boga?
— O pracę, proszę księdza proboszcza, muszę wyżywić rodzinę.
— To bardzo ładnie. A czym jesteście z zawodu?
— Jestem, proszę księdza proboszcza, grabarzem!

Uniwersalny budynek.

Walenty Ciaputa, malarz i rolnik, wybudował nowy budynek.

— Co to będzie? — zapytują go sąsiedzi.
— To się zobaczy. Jeżeli będzie dobry sezon, to letnie mieszkanie. Jeżeli nie, to zwyczajnie chlew.

Mile wspomnienie.

— Przypomina pan sobie, panie doktorze, jak pan przed 18 laty starał się o moją rękę i ja odmówiłam?...
— Naturalnie, panie doktorze... Ten fakt należy do moich najmielszych wspomnień.



Sultan Museatu i Omanu przybył z wizytą do króla angielskiego. Na zdjęciu sultan ze świtą.



Joe Louis



Harry Thomas

W Chicago odbył się mecz bokserski w którym mistrz świata Joe Louis (murzyn) w 5-ej rundzie pokonał Harrego Thomasa przez k. o.